

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2017 r.,

sprawy **A. K.**

skazanego z 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa .../16

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt VIII K .../14,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 19 marca 2014 r. przy ul. Z. w [...], działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. N., zadał jej trzy ciosy nożem w szyję powodując tym obrażenia ciała w postaci dwóch ran kłutych szyi po stronie lewej - jednej przyśrodkowo i drugiej bocznie od pośrodkowej linii ciała oraz trzeciej rany kłutej szyi po stronie prawej w odległości 5 cm poniżej ucha, przecięcia żyły szyjnej zewnętrznej lewej, przecięcia mięśnia mostkowo – obojczykowo - sutkowego lewego oraz uszkodzenia żyły po stronie prawej, a nadto zadał cios młotkiem w

głowę powodując tym obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej okolicy potylicznej o średnicy między 7 a 8 cm, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu A.N., jednakże zamierzony skutek w postaci śmierci w/wym. nie nastąpił z uwagi na opór pokrzywdzonej oraz udzieloną jej pomoc przez będącego na miejscu zdarzenia M.W., który podjął czynności odpierające zamach na życie A. N. oraz w sposób fachowy udzielił jej natychmiastowej opieki medycznej, przy czym czynu tego A. K. dopuścił się w stanie ograniczającym w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

2. w dniu 19 marca 2014 r. przy ul. Z. w [...], zadał M. W. cios młotkiem w tył głowy powodując tym obrażenia w postaci rany tłuczonej okolicy, ciemieniowo-potylicznej oraz powierzchownych ran w okolicy czołowej, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. o przestępstwo określone w art. 157 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt VIII K .../14 uznał A. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, przyjmując, że drugiego z nich dopuścił się także w czasie, w którym jego zdolność pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym i za czyn pierwszy kwalifikowany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności, a co do czynu II wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 7 k.k. odstąpił od wymierzenia kary, orzekając na podstawie art. 39 pkt 7 k.k. i art. 43a § 1 k.k. środek kamy w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 3000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz A.N. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 30 000 zł, orzekł o zaliczeniu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, o dowodach rzeczowych oraz kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa .../16 utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy skazanego.

Adw. P. J. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażające się w dowolnej ocenie dowodów, tendencyjnie niekorzystnej dla skazanego oraz nieuwzględnieniu całokształtu istotnych okoliczności i pominięciu okoliczności korzystnych dla oskarżonego w zakresie strony podmiotowej popełnionego przez niego czynu, w szczególności poprzez:

- przyjęcie, że skazany działał z zamiarem bezpośrednim nagłym pozbawienia pokrzywdzonej A.N. życia, pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zachowanie sprawcy przed i po zdarzeniu, nie dawało jakichkolwiek podstaw do takiej oceny motywacji skazanego;
- przyjęcie, że przyczyny zdarzenia tkwiły w osobie skazanego, a nie w postawie pokrzywdzonej, pomimo przyznania przez Sąd, że to odmowa pokrzywdzonej co do kontynuowania związku spowodowała podjęcie działań, które skutkowały zranieniem A.N., a tym samym pominięcie okoliczności, że pokrzywdzona przyczyniła się do popełnienia czynu poprzez wywołanie u oskarżonego stanu silnego napięcia emocjonalnego;
- przyjęcie, że skazany jedynie na skutek okoliczności zewnętrznych (działań M. W. i A.N.) odstąpił od zamiaru pozbawienia życia A.N., pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał jakichkolwiek podstaw do takiej oceny motywacji sprawcy, a oskarżony dobrowolnie odstąpił od podejmowanych przez siebie czynności i opuścił miejsce zdarzenia;
- oparcie zaskarżonego orzeczenia w całości na treści zeznań pokrzywdzonej A.N. oraz pokrzywdzonego M. W. i przyznaniu tym zeznaniom pełnej wiarygodności, pomimo, że nie korelowały one z treścią wyjaśnień skazanego oraz innych świadków, jak również z treścią pozostałego, nawet bezspornego materiału dowodowego;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na

treść orzeczenia, w postaci art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wskutek dowolnej oceny dowodów, tendencyjnie niekorzystnej dla skazanego i rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego, w szczególności poprzez:

- przyjęcie, że skazany zadał pokrzywdzonej trzy rany klute szyi, pomimo rozbieżności w ocenie ran oraz ilości ran, zawartych w dokumentacji medycznej zgromadzonej w niniejszej sprawie (w tym w szczególności pomiędzy dokumentacją medyczną sporządzoną bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia a dokumentacją sporządzoną już po udzieleniu pomocy medycznej), jak również w sytuacji, kiedy ze zgromadzonej dokumentacji medycznej nie wynikało, aby ustalona została (nawet w stopniu uprawdopodobnionym) głębokość zadanych pokrzywdzonej ran;
- ustalenie charakteru zadanych pokrzywdzonej ran w oparciu o opinię biegłych, co do których bezstronności istniały uzasadnione wątpliwości, z uwagi na ich znajomość z ojcem pokrzywdzonego w niniejszej sprawie M. W. – D. W. i jednocześnie pominięcie wniosków dowodowych obrońcy skazanego w przedmiocie zwrócenia się do szpitala, do którego przewieziona została pokrzywdzona bezpośrednio po zdarzeniu z wnioskiem o udzielenie informacji w przedmiocie stanu jej zdrowia bezpośrednio po zajściu;
- nieuwzględnienie wniosków dowodowych obrońcy skazanego w przedmiocie przeprowadzenia eksperymentu procesowego poprzez odtworzenie przebiegu zdarzenia, a tym samym zaniechanie poczynienia ustaleń w przedmiocie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i dokonanie ustaleń w omawianej materii jedynie w oparciu o zeznania pokrzywdzonej;
- nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy skazanego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia, czy skazany cierpi na zespół ucisku pnia trzewnego, a tym samym zaniechanie ustalenia, czy w przypadku stwierdzenia wskazanej choroby, mogła ona mieć wpływ na zachowanie skazanego *tempore criminis*.

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary oraz zasądzonych na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia, poprzez marginalne jedynie uwzględnienie okoliczności działania skazanego w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym

zdolności pokierowania swoim postępowaniem w momencie popełnienia czynu zabronionego, na którą niewątpliwie miało wpływ błędne ustalenie przez Sąd, iż oskarżony działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia A.N. życia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Adw. S. S. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci przepisu art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażające się w dowolnej ocenie dowodów, tendencyjnie niekorzystnej dla oskarżonego oraz nieuwzględnieniu całokształtu istotnych okoliczności i pominięciu okoliczności korzystnych dla oskarżonego w zakresie strony podmiotowej popełnionego przez niego czynu, w szczególności poprzez:

- przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim nagłym pozbawienia pokrzywdzonej A.N. życia, pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zachowanie sprawcy przed i po zdarzeniu, nie dawał jakichkolwiek podstaw do takiej oceny motywacji oskarżonego;
- przyjęcie, że przyczyny zdarzenia tkwiły w osobie oskarżonego, a nie w postawie pokrzywdzonej, pomimo przyznania przez Sąd, że to odmowa pokrzywdzonej co do kontynuowania związku spowodowała podjęcie działań polegających, które spowodowały zranienie A.N., a tym samym pominięcie okoliczności, że pokrzywdzona przyczyniła się do popełnienia czynu poprzez wywołanie u oskarżonego stanu silnego napięcia emocjonalnego;
- przyjęcie, że oskarżony jedynie na skutek okoliczności zewnętrznych (działań M. W. i A.N.) odstąpił od zamiaru pozbawienia życia A.N., pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał jakichkolwiek podstaw do takiej oceny motywacji sprawcy, a oskarżony dobrowolnie odstąpił od podejmowanych przez siebie czynności i opuścił miejsce zdarzenia;
- oparcie zaskarżonego orzeczenia w całości na treści zeznań pokrzywdzonej A.N. oraz pokrzywdzonego M.W. i przyznaniu tym zeznaniom pełnej wiarygodności, pomimo, że nie korelowały one z treścią wyjaśnień oskarżonego oraz innych świadków, jak również z treścią pozostałego, nawet bezspornego materiału

dowodowego.

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci przepisu art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wskutek dowolnej oceny dowodów, tendencyjnie niekorzystnej dla oskarżonego i rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności poprzez:

- przyjęcie, że oskarżony zadał pokrzywdzonej trzy rany klute szyi, pomimo rozbieżności w ocenie ran oraz ilości ran, zawartych w dokumentacji medycznej zgromadzonej w niniejszej sprawie (w tym w szczególności pomiędzy dokumentacją medyczną sporządzoną bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia a dokumentacją sporządzoną już po udzieleniu pomocy medycznej), jak również w sytuacji, kiedy ze zgromadzonej dokumentacji medycznej nie wynikało, aby ustalona została (nawet w stopniu uprawdopodobnionym) głębokość zadanych pokrzywdzonej ran;
- ustalenie charakteru zadanych pokrzywdzonej ran w oparciu o opinię biegłych, co do których bezstronności istniały uzasadnione wątpliwości, z uwagi na ich znajomość z ojcem pokrzywdzonego w niniejszej sprawie M. W. – D. W. i jednocześnie pominięcie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego w przedmiocie zwrócenia się do Szpitala, do którego przewieziona została pokrzywdzona bezpośrednio po zdarzeniu z wnioskiem o udzielenie informacji w przedmiocie stanu jej zdrowia bezpośrednio po zajściu;
- nieuwzględnienie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego w przedmiocie przeprowadzenia eksperymentu procesowego poprzez odtworzenie przebiegu zdarzenia, a tym samym zaniechanie poczynienia ustaleń w przedmiocie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i dokonanie ustaleń w omawianej materii jedynie w oparciu o zeznania pokrzywdzonej;
- nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia, czy oskarżony cierpi na zespół ucisku pnia trzewnego, a tym samym zaniechanie ustalenia, czy w przypadku stwierdzenia wskazanej choroby, mogła ona mieć wpływ na zachowanie oskarżonego *tempore criminis*.

3. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary oraz zasądzonego

na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia, poprzez marginalne jedynie uwzględnienie okoliczności działania oskarżonego w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności pokierowania swoim postępowaniem w momencie popełnienia czynu zabronionego, na którą niewątpliwie miało wpływ błędne ustalenie przez Sąd, iż oskarżony działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia A.N. życia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje obrońców skazanego okazały się bezzasadne w stopniu o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Taka ocena uzasadniała oddalenie obu kasacji na posiedzeniu jako oczywiście bezzasadnych.

Na wstępie podkreślić należy, że choć obaj obrońcy złożyli dwie odrębne kasacje, to są one w swej formule, tak w odniesieniu do zarzutów, jak i ich uzasadnienia identyczne. Podnieść przy tym należy, że treść tych zarzutów, sposób ich uzasadnienia, a także ich rodzaj oraz sformułowanie wniosków, dowodzą – i to wręcz niewątpliwie – ignorowania przez skarżących tych przepisów prawa karnego procesowego, które określają: przedmiot zaskarżenia kasacją i dopuszczalne w niej podstawy.

W tych okolicznościach celowym jest więc przypomnienie, że zgodnie z art. 519 i art. 520 § 1 k.p.k. stronom służy kasacja od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie sądowe. Tylko więc wyrok sądu odwoławczego można zaskarżyć kasacją. Zarzuty podniesione w kasacji wobec orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny wyłącznie w takim zakresie, w jakim to jest konieczne dla rzetelnego i należytego rozpatrzenia zarzutów podniesionych w tym trybie wobec orzeczenia sądu odwoławczego. Stąd też takich zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji nie można rozpatrywać samoistnie, w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Kasacja przecież nie ma na celu ponownego przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Jej podstawy są ściśle sprecyzowane w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. Można ją wprowadzić także z powodu rażącego naruszenia prawa polegającego na

tym, że sąd odwoławczy utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji, chociaż mógł i powinien był dokonać jego uchylenia lub zmiany. Niemniej jednak w takim wypadku należy – co oczywiste – wskazać te wadliwości orzeczenia sądu pierwszej instancji, które zdaniem skarżącego, uzasadniały tę wnioskowaną przez niego zmianę zaskarżonego orzeczenia.

Tymczasem autorzy rozpatrywanych kasacji tychże oczywistych reguł postępowania kasacyjnego nie przestrzegają.

Świadczą o tym choćby podniesione zarzuty, które dotyczą – i to wprost – orzeczenia sądu pierwszej instancji. Tak je redagując skarżący jak gdyby w ogóle nie dostrzegali przeprowadzonej w sprawie kontroli odwoławczej i usiłowali doprowadzić w istocie do jej ponowienia. Większość tych zrzutów była zresztą już podnoszona w apelacjach. Równocześnie skarżący nie zarzucili Sądowi odwoławczemu tego, aby przy kontroli instancyjnej tych zarzutów, dopuścił się rażącego naruszenia prawa i to takiego które mogło mieć istotny wpływ na treść jego rozstrzygnięcia.

Analiza uzasadnień kasacji nie pozostawia także cienia wątpliwości co do tego, że skarżący – tak argumentując swoje stanowisko – kwestionują poprawność poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Nie czynią jednak tego z pozycji rażącego naruszenia prawa w tym zakresie (co byłoby dopuszczalne i czyniło te zarzuty kasacyjnymi), ale z chęci samego podważenia przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Co więcej, formułując w kasacji jako trzeci zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary skarżący zdają się zupełnie pomijać fakt, że w tym układzie procesowym ma on charakter wyłączny, skoro jego postawienie wiąże się z akceptacją poczynionych ustaleń faktycznych. Zatem, jest on niedopuszczalny, o czym jednoznacznie świadczy treść art. 523 § 1 *in fine* k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów kasacji, zauważyć trzeba, że skarżący, negując trafność ustaleń faktycznych, na których zostało oparte rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, ograniczają się wyłącznie do stwierdzenia, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że skazany nie miał zamiaru bezpośredniego nagłego pozbawienia życia pokrzywdzonej A.N. Nie negując prawa skarżących do własnych zapatrywań na kwestie odpowiedzialności

skazanego, odmiennych od tych, wyrażonych przez Sądy procedujące w sprawie niniejszej, podkreślić trzeba, że bez wykazania wadliwości rozumowania sądów, nie mogą one stanowić skutecznego zarzutu kasacyjnego. Oceny tej nie zmienia skonkretyzowanie okoliczności, które według obrońców skazanego zostały niedostatecznie rozważone w ramach kontroli instancyjnej. Odwołując się w tych zarzutach do treści zeznań pokrzywdzonej A.N. oraz M. W., a także treści opinii medycznych, skarżący nie wykazali, aby uszły uwadze sądów tego rodzaju fakty, które musiałyby świadczyć o rażącym naruszeniu powołanych przepisów art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny odnosząc się do kwestii ustalonego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zamiaru działania oskarżonego wskazał natomiast, że żadna z okoliczności przytoczonych w apelacji nie mogła doprowadzić do podważenia ustaleń Sądu Okręgowego, który przyjął, że działanie oskarżonego charakteryzował zamiar bezpośredni nagły. Bezspornie świadczyły o tym takie elementy zachowań oskarżonego jak fakt, że umówił się z ojcem pokrzywdzonej na dzień następny, że wręczył jej różę, że przywiózł jej leki i chustki, że do zdarzenia doszło nieopodal miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, że sprawdzał rozkład jazdy komunikacji w celu powrotu do domu (s. 11-12 uzasadnienia SA). Okoliczności te potwierdziły, że zamiar zrodził się u oskarżonego nagle, gdyż swego rodzaju „bodźcem” do zamachu na życie pokrzywdzonej był widok M. W. w oknie mieszkania A.N.. Nie ma przy tym znaczenia, że nie wykorzystał on (choć niewątpliwie miał taką możliwość) momentu odosobnienia. Wszak ustalenie, że zamiar miał charakter nagły wyklucza możliwość upozorowania, czy planowania działania. W tym kontekście bez znaczenia pozostaje także i to, że oskarżony pozostawał uprzednio w związku partnerskim z pokrzywdzoną. Nie może to być w żadnym razie okoliczność umniejszająca winę, nawet jeśli (co zresztą oczywiste) problemy partnerskie wywołały u oskarżonego stan napięcia emocjonalnego. Trzeba bowiem stanowczo podkreślić, że żadna trudność, czy nieporozumienie pomiędzy partnerami, nie może stanowić usprawiedliwienia do podejmowania tego rodzaju działań godzących w najważniejsze dobra jakimi są życie i zdrowie ludzkie. W realiach dowodowych przedmiotowej sprawy nie może być także mowy o dobrowolnym odstępieniu skazanego od działania. Przeczy temu sekwencja zdarzeń, która poprzedzała

ucieczkę oskarżonego z miejsca zdarzenia. I tak, przypomnieć wypada, że po uderzeniu A.N., oskarżony swoją agresję skierował wobec M. W., a gdy z mieszkania wyszła siostra pokrzywdzonej, oskarżony uciekł. W tej sytuacji jedynie odstraszenie oskarżonego, który był sam spowodowało, że został on powstrzymany od dalszych działań. Nie było to jednak dobrowolne odstąpienie oskarżonego od zamiaru pozbawienia życia A.N., jak sugeruje obrońca w kasacji, skoro zafunkcjonowały czynniki zewnętrzne.

Sąd Apelacyjny odniósł się także w sposób szczegółowy i wyczerpujący do podnoszonej tak w apelacji, jak i obecnie w kasacji, kwestii ustalenia zadanych pokrzywdzonej ran w oparciu o opinię biegłych, co do których bezstronności obrońcy zgłaszali wątpliwości z uwagi na znajomość z ojcem pokrzywdzonego M. W. – D. W. (s. 9-10 uzasadnienia SA). Jak słusznie podkreślił Sąd odwoławczy, poza opinią biegłych, w aktach sprawy znajdują się także zdjęcia pokrzywdzonej złożone na etapie postępowania sądowego, wyniki badań lekarskich oraz zaświadczenie od lekarza neurologa z innej placówki medycznej aniżeli ta, w której pracuje ojciec M. W. W dokumentacji tej, poza użyciem nieco innej nomenklatury, wskazano jednoznacznie, że pokrzywdzona doznała ugodzenia nożem i ma blizny po ranach kłutych (zob. s. 9 -10 uzasadnienia SA).

Odnosząc się natomiast do zarzutu nieuwzględnienia wniosków dowodowych w przedmiocie zaniechania przeprowadzenia eksperymentu procesowego poprzez odtworzenie przebiegu zdarzenia oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia, czy oskarżony cierpi na zespół ucisku pnia trzewnego i podnoszoną w związku z tym obrazę prawa procesowego, wskazać należy, że kwestie te zostały rozważone przez Sąd Apelacyjny. W tym miejscu przypomnieć wypada, że rozpytany na okoliczność przedmiotowych wniosków obrońca oskarżonego oświadczył w trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 27 października 2016 r., że wnioski zawarte w apelacji nie są wnioskami dowodowymi skierowanymi do Sądu odwoławczego, ale zostały sformułowane na poparcie wadliwości wyroku Sądu Okręgowego i określają co w niniejszej sprawie powinno być jeszcze wykonane przez Sąd pierwszej instancji (k. 1925, t. IX). W związku z powyższym Sąd odwoławczy nie podzielając zarzutów apelacji wskazał w pisemnym uzasadnieniu argumenty, które w ocenie tego Sądu

przemawiały za uznaniem słuszności decyzji Sądu Okręgowego w przedmiocie rzeczonych wniosków dowodowych. I tak, w odniesieniu do zaniechania przeprowadzenia eksperymentu procesowego mającego na celu odtworzenie przebiegu zdarzenia wskazano, że w realiach niniejszej sprawy nie miało to znaczenia i pozostawało bez wpływu na treść orzeczenia. Dla oceny zamiaru towarzyszącego zachowaniom oskarżonego nie miało bowiem znaczenia, czy do zadania ciosów doszło wewnątrz budynku, czy na zewnątrz, a także, czy pomiędzy zadawaniem ciosów była przerwa czasowa, czy też nie. W aspekcie oceny zachowania oskarżonego pod kątem zamiaru miało to identyczną wymowę. Bezspornie bowiem ustalono, że sprawca nie poprzestał na jednym ciosie, ponawiał je i kierował w te same okolice ciała pokrzywdzonej (s. 5 uzasadnienia SA). Uwadze Sądu Odwoławczego nie umknęła także podnoszona przez obrońcę kwestia nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia, czy oskarżony cierpi na zespół ucisku pnia trzewnego i czy w przypadku stwierdzenia tego schorzenia mogło mieć ono wpływ na zachowanie oskarżonego *tempore criminis*. Skarżący zupełnie pominął fakt, że w toku postępowania przed Sądem I instancji kwestia ta była przedmiotem opinii biegłych zarówno z zakresu medycyny sądowej, jak i biegłych psychiatrów i psychologa, którzy wyraźnie wskazali, że stwierdzone schorzenie nie miało wpływu na zachowanie oskarżonego względem pokrzywdzonej A.N. (s. 7-8 uzasadnienia SA).

Z analizy uzasadnień wyroków obu orzekających Sądów wynika, iż nie miały one żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego, a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających Sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem, może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy natomiast zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie, nie miało miejsca.

Lektura uzasadnień prowadzi nadto do wniosku, że oba Sądy miały na względzie wszystkie ujawnione w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia skazanego oraz zeznania pokrzywdzonej A.N., pokrzywdzonego M. W. oraz świadka [...]. Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś nie, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa. Sąd Apelacyjny w [...] przeprowadzając tylko kontrolę poprawności orzeczenia Sądu pierwszej instancji w kontekście zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach obrońców skazanego i sam nie dokonując w tym orzeczeniu żadnych korekt, nie mógł, w tych warunkach, samoistnie obrazić normy zawartej w przepisie art. 7 k.p.k. Z kolei zarzut rażącej obrazy art. 410 k.p.k. może być skutecznie formułowany pod adresem sądu, który przeprowadzał postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a więc sądu pierwszej instancji, nie jest to więc zarzut kasacyjny.

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, by wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] był dotknięty rażącymi uchybieniami, nakazującymi jego uchylenie.

Sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów sądowych przez sądy orzekające w obu instancjach, uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy, orzekając w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.